



ŻYCIE WANGELIA

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 14,22-33 * 09.08.2020

Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Nasz rozum bardzo często „podpowiada nam”, że czegoś nie da się zrobić. Ale na szczęście jest też w nas wiara, która mówi, że w życiu można zrobić tak wiele. Jest zatem w nas rozdwojenie pomiędzy tym realnym życiem, a tym, co może być, co może się zdarzyć. Odwieczna walka między bezradnością i nadzieją wciąż w nas trwa. Rozgrywa się na poziomie serca i umysłu człowieka. Wielu z nas poddaje się i nie wierzy, ale są i też tacy, którzy dzięki wierze przenoszą na naszych oczach góry... Jezus zachęca nas, abyśmy wypłynęli na głębie i zaufali, że potrafimy zrobić tak wiele. Trzeba jednak zaufać całym sercem, które jeśli tylko otworzy się na Boże działanie, wtedy pociąga za sobą innych ludzi. Wszelka obłudność, manipulacje, kłamstwa mają moc na krótko, a zwycięża tylko prawda, której nie jest w stanie nic złamać. Wiara w dobre serce człowieka potrafi zmienić oblicze nie tylko nas samych, środowiska w którym żyjemy, ale nawet cały świat.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Dlaczego wiara jest tak ważna? Dlaczego jest w nas tyle lęków? Dlaczego nie ufamy Bogu?

Do wykonania: Będę wzbudzał akty zawierzenia Chrystusowi.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

10.08 (poniedziałek) Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika

Według zachowanych Akt Męczeństwa św. Wawrzyniec miał pochodzić z Hiszpanii, a jego rodzicami byli: Orencjusz i Pacjencja, czczeni jako święci przez mieszkańców miasta Huesca. Nie wiadomo, kiedy św. Wawrzyniec pojawił się w Rzymie. Należał

jednak do duchowieństwa tego miasta i cieszył się zaufaniem papieża św. Sykstusa II. Właśnie jemu św. Sykstus II powierzył administrację dóbr kościelnych oraz opiekę nad ubogimi Rzymu. Za panowania cesarza Waleriana (253 – 260) wybuchło nowe prześladowanie chrześcijan. Cesarz wydał edykt, na podstawie którego wszyscy sprawujący w gminach chrześcijańskich jakieś urzędy, mieli być skazywani na śmierć bez postępowania sądowego. Stąd też policja cesarska w dniu 6 VIII 258 r. aresztowała papieża św. Sykstusa II podczas sprawowania Eucharystii w katakumbach. Tego samego dnia ścięto papieża i asystujących mu czterech diakonów. Wawrzyniec był w starożytności i średniowieczu jednym z najbardziej popularnych świętych. Już w pierwszej połowie IV stulecia na cmentarzu przy Via Tiburtina obchodzono święto męczennika Wawrzyńca.

11.08 (wtorek) Wspomnienie św. Klary, dziewicy

Klara urodziła się w Asyżu w roku 1193. Idąc w ślady św. Franciszka założyła zakon żeński oparty na jego Regule. Wraz ze św. Franciszkiem dała ona początek wielkiej rodzinie zakonu franciszkańskiego. Oboje byli niezrównanym przykładem duchowej przyjaźni i radykalnie ewangelicznego życia. Święta, mistyczka i założycielka kontemplacyjnego zakonu klarysek zmarła 11 sierpnia 1253 r. w klasztorze św. Damiana w Asyżu. Już dwa lata później Aleksander IV, po zebraniu koniecznych materiałów kanonizacyjnych, ogłosił ją świętą. Papież Pius XII ogłosił ją 14 lutego 1958 r. patronką telewizji.

14.08 (piątek) Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika

Rajmund Kolbe urodził się w Zduńskiej Woli w roku 1894. Wstąpił do zakonu franciszkanów konwentualnych i w roku 1918 otrzymał święcenia kapłańskie. Gorliwy czciciel Matki Bożej założył stowarzyszenie “Milicja Maryi Niepokalanej” (Rycerstwo Niepokalanej) i powołał do życia największy w II Rzeczypospolitej klasztor i wydawnictwo prasy oraz książki religijnej w Niepokalanowie k. Warszawy oraz klasztor i wydawnictwo w Nagasaki w Japonii (Mugenzai no Sono). W roku 1941 został przez Niemców osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie dawał wszystkim przykład cierpliwości. Dobrowolnie ofiarował swoje życie za współwięźnia – Franciszka Gajowniczka. Zmarł 14 sierpnia 1941 roku w bunkrze głodowym KL Auschwitz, dobity zastrzykiem trucizny. Beatyfikowany w 1971 r. przez bł. papieża Pawła VI, kanonizowany w 1982 r. jako męczennik przez św. papieża Jana Pawła II.

WARTO WIEDZIEĆ

Modlitwa do św. Maksymiliana: Święty Maksymilianie! Radujemy się wielką chwałą Twoją i dziękujemy Bogu za to, że tak Cię wywyższył i wstawił w obliczu świata. Umiłowany nasz bracie! Cały naród składa Ci hołd. Serca nasze są pełne wdzięczności dla Ciebie, za Twoje oddanie się Bogu, Matce Chrystusowej i człowiekowi. Rozumiesz nasze potrzeby, pragnienia, troski i udreki. Dlatego z ufnością Ci je polecamy. Święty Maksymilianie, patronie trudnych czasów i męczenniku miłości - módl się za nami!